

KURENDA

KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

O majątku kościelnym.

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1495—1551 mówi „De bonis Ecclesiae temporalibus“. W kan. 1495—1498 traktuje się o prawie Kościoła do posiadania dóbr, a w następujących 4 tytułach mówi się o nabywaniu dóbr (XXVII), o administrowaniu (XXVIII), o kontraktach i alienacji (XXIX) i o fundacjach kościelnych (XXX).

Kościół Katolicki i Stolica Apostolska mają *wrodzone prawo* (*nativus ius*) swobodnego i niezależnego od władzy świeckiej nabywania, posiadania i zarządzania dobrami doczesnymi, dla dopięcia swych własnych celów. Również poszczególne kościoły oraz inne osoby moralne, które władza kościelna erygowała, jako osoby prawnicze, mają prawo, według normy św. kanonów, dobra doczesne nabywać, trzymać i zarządzać (c. 1495). Podmiotem więc własności są wszystkie prawne jednostki, mające byt samoistny. Podmiotem prawa może być zrzeszenie ludzi, a nawet rzecz (*beneficium*). Taki podmiot praw nazywa się osobą moralną. Pojęcie osoby oznacza prawną zdolność działania w sferze kościelnej. Osoba moralna nazywa się także *osobą prawną*, czyli prawniczą. Z ustanowienia Bóżeo osobami moralnymi są Kościół i Stolica Apost. Na mocy prawa kościelnego osobą moralną jest diecezja, prowincja, kolegium kardynalskie, zakon. Inne osoby prawne powstają na mocy osobnego dekretu zwierzchnika kościelnego, który winien wyraźnie zaznaczyć, że daną społeczność czyli instytucję podnosi do godności osoby moralnej. Do powstania osoby moralnej kolegalnej konieczne są przynajmniej 3 osoby fizyczne (c. 99, 100, 356, 536, 687, 1409). Papież ma *altum dominium* dóbr kościelnych. Proboszcz parafji jest osobą prawniczą (c. 451). Podmiotem prawa własności majątków kościelnych nie jest parafja: parafja, jaka ogół parafjan, nie stanowi osoby prawniczej. Dlatego też parafianie, nie mają żadnych praw wobec kościoła. Tylko kościół parafjalny razem ze swojemi przynależnościami stanowi osobę prawniczą. Zresztą świeccy ludzie nie mogą pod karą świętokradztwa i cenzur kościelnych posiadać lub administrować majątkiem kościelnym. Biskup jest w swej diecezji najwyższym administratorem majątków kościelnych. Osoba moralna z natury rzeczy swej jest wieczystą. Traci istnienie, gdy prawowita władza cofnie swe zezwolenie, gdy ustąpią wszyscy członkowie i w ciągu 100 lat nikt jej nie wskrzesi; jeśli przynajmniej pozostanie jeden członek, przechodzą na niego wszystkie prawa osoby moralnej (c. 102). W imieniu osób prawnych niekolegalnych

działa ustanowiony zastępca, np. rektor zastępuje seminarjum, proboszcz — swoje beneficjum (c. 451, 471, 1409, 1358, 1489). Czynności osób moralnych kolegjalnych mają moc prawną stosownie do kan. 180, 321, 101, 172, 526.

Kościółowi przysługuje prawo, niezależne od władzy świeckiej, wymagania od wiernych tego, co jest potrzebne do czci Bożej (ad cultum divinum), do uczciwego utrzymania duchownych i innych sług kościelnych oraz tego, co jest niezbędne do właściwych celów Kościoła (c. 1496). Dobra doczesne (temporalia, quia temporalis vitae deserviunt) czyli materialne (corporalia) — tak ruchome, jak i nieruchome, również dobra moralne (incorporalia, v. g. instrumenta proprietatis, valores pecuniae aequipollentur), należące albo do Kościoła powszechnego i do Stolicy Apostolskiej, albo do innej prawnej osoby w Kościele, są dobrami kościelnymi. Nazywają się świętymi (sacra), jeżeli są przez konsekrację lub poświęcenie (benedictio constitutiva — c. 1147), przeznaczone na służbę Bożą; wartościowymi (pretiosa) zowią się te, które przedstawiają znaczną wartość ze względu na artystyczne wykonanie lub pamiątkę historyczną albo też przez wzgląd na jakość materiału, z którego rzecz jest sporządzona (c. 1497). W następnych kanonach pod nazwą kościoła rozumie się nie tylko Kościół powszechny albo Stolica Apostolska, lecz każda prawna w Kościele osoba (c. 99), jeżeli z kontekstu lub natury rzeczy nie widać innego znaczenia (c. 1498). Słowem, wyraz „Kościół“ należy tu rozumieć w znaczeniu po danem przez can. 99 „persona moralis publica auctoritate instituta“.

1. O nabywaniu dóbr kościelnych.

Kościół może nabywać majątek we wszelki sposób godziwy, jak to wolno i innym, na mocy prawa tak naturalnego jak pozytywnego. Prawo własności dóbr, pod najwyższą władzą Stolicy Apostolskiej, należy do tej osoby moralnej, która te dobra prawnie nabyła. (Can. 1499). Kościoły więc, klasztory i pojedyncze instytuty, jako osoby prawnicze, są właścicielami swoich dóbr kościelnych, klasztornych etc. Papież zaś i cały Kościół ma prawo wyższości (ius superioritatis seu altum dominium) nad majątkami kościelnymi. Tem się tłumaczy, że niekiedy Papież zarządza przeniesienie majątku jednego instytutu na inny. Stąd też w razie supresji beneficjów lub kolegjów kościelnych pozostałe dobra nie są rzeczą niczyją (res nullius), lecz należą do Kościoła i nie mogą być zagarnięte przez państwo. Tak papież Klemens XIV, zniósłszy zakon Jezuitów, zestawił sobie dyspozycję co do dóbr po nich pozostałych („Dominus ac Redemptor noster“ 21.VII. 1773).

Przy podziale terytorjum moralnej osoby kościelnej (np. diecezji, parafji), gdy część przyląca się do innej osoby moralnej (c. 1423, § 1), albo z części odłączonej tworzy się nową osobę moralną (c. 1427), upoważniona do tego władza kościelna ma także podzielić wspólny majątek, przeznaczony dla całego terytorjum, jak również dług, którym było obciążone całe terytorjum, podlegające podziałowi; przy podziale dóbr i długu należy zachować należytą proporcję według sprawiedliwości, wolę fundatorów i oliarodawców, prawa słusznie nabyte oraz ustawy partykularne, któremi się rządzi ta osoba moralna (c. 1500).

W razie *zgaśnięcia kościelnej osoby moralnej* (c. 102) majątki jej przechodzą na bezpośrednio wyższą kościelną moralną osobę, nie naruszając nigdy

woli fundatorów i ofiarodawców, praw słusznie nabytych oraz partykularnych ustaw, któremi się rządziła zgasiła osoba moralna (c. 1501). Co do składania dziesięcin i pierwocin należy zachować poszczególne statuty i chwalebne zwyczaje każdego kraju (c. 1502).

Osobom prywatnym tak duchownym jak świeckim nie wolno *kwestować* na jakikolwiek cel pobożny lub kościelny, jeśli nato nie mają piśmiennego pozwolenia Stolicy Apostolskiej, albo Ordynariusza własnego oraz miejsca kwesty (c. 1503). Mowa tu o zbieraniu pieniędzy poza kościołem. Proboszcz i rektor kościoła mogą urządzić składki w swoim kościele lub na swoim terytorjum. O kweście zakonników mówią kanony 621—624.

Wszystkie kościoły i beneficja, podległe jurysdykcji biskupa, jak również bractwa świeckie powinny każdego roku na znak zależności składać biskupowi *catbedraticum* czyli umiarkowaną takse, którą należy określać zgodnie z kan. 1507, § 1, jeżeli nie jest już oznaczona na mocy zwyczaju starożytnego (c. 1504).

Powyższy podatek *Cathedraticum*, zwany w dekretaljach *synodaticum*, określaný jest na synodzie prowincjonalnym lub na konwencji biskupów (jeżeli nie jest ustalony przez zwyczaj starożytny), podlega aprobacie Stolicy Apostolskiej. Podatek ten płacą: a) kościoły kolegiackie, parafjalne, filjalne, kaplice publiczne; b) wszelkie beneficja, zostające pod władzą biskupa, a więc i parafje, nadane przez zakonników, nawet wyjętych z pod jurysdykcji biskupiej; c) bractwa laickie (707, § 2).

Ordynariusz miejscowy, niezależnie od daniny na *seminarjum*, o czem w kan. 1355, 1356, oraz pensji beneficjalnej, o której, mowa w kan. 1429, może, w razie specjalnej, naglącej potrzeby diecezji, nałożyć nadzwyczajny i umiarkowany pobór (exactionem) na wszystkich beneficjantów tak świeckich jak i zakonnych (c. 1505). Danina ta zowie się *subsidiu charitativum*. Naznacza się w takich np. wypadkach, jak wykończenie lub budowa potrzebnego kościoła, odbudowa kościołów zniszczonych etc.

Inną opłatę na korzyść diecezji lub patrona nałożyć na kościoły, beneficja i inne instytucje kościelne sobie podwładne może Ordynariusz tylko w formie fundacji albo konsekracji; lecz nie może nakładać żadnej opłaty na jałmużny Mszy manualnych lub fundacyjnych (c. 1506).

Oznaczenie *taks* za różne akty jurysdykcji dobrowolnej (*non-iudicialis*), za wykonanie reskryptów Stolicy Apostolskiej lub z okazji administrowania sakramentów i sakramentaljów, jakie należy składać w całej prowincji kościelnej, należy do synodu prowincjonalnego lub do konwentu biskupów prowincji; lecz wyznaczenie tych opłat nie ma prawnej mocy, aż zostanie zatwierdzone przez Stolicę Apostolską (c. 1507). Ordynariusz za dyspensy małżeńskie nie pobiera żadnych taks bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej, z wyjątkiem zwrotu kosztów kancelaryjnych (c. 1056). Taksy pogrzebowe ordynariusze określają za radą Kapituły, a jeżeli uznają za potrzebne, po zasięgnięciu zdania dziekanów parafjalnych oraz proboszczów miasta biskupiego (c. 1234). Taksy za akty sądowe określać ma synod prowincjonalny, albo konwent biskupów (c. 1909, § 1). Do taks, o których mówi kan. 1507, zaliczają się prawa stuły (*iura stolae*) czyli opłaty, jakie proboszcz pobiera za wykonanie niektórych funkcji, przy których używa stuły, jak to z okazji chrztu, wyvodu, zapowiedzi, ślubu, pogrzebu. Prawo proboszcza do tych poborów (*praestationes*) określa kan. 463.

Przedawnienie lub zasiedzenie (*praescriptio*) jest także sposobem nabywania, o którym kodeks stawia następującą zasadę.

Kościół co do dóbr kościelnych przyjmuje przedawnienie, jako sposób nabycia majątku i uwolnienia się od ciężaru tak, jak je podaje ustawodawstwo cywilne odnośnego narodu, jednakże z zachowaniem przepisu następujących kanonów (c. 1508).

Przedawnieniu nie podlega:

1) to, co jest z prawa Bożego tak naturalnego jak pozytywnego, np. z prawa naturalnego — należy zwrócić, co było skradzione, z prawa pozytywnego — nieważne jest słuchanie spowiedzi przez nie-kapłana; 2) to, co można nabyć na podstawie przywileju apostołskiego (np. prawo bierzmowania przez kapłana); 3) prawa duchowne, których posiadać nie są zdolni ludzie świeccy, jeżeli chodzi o przedawnienie na ich korzyść; 4) pewne i niewątpliwe granice prowincji kościelnych, diecezyj, parafij, wikariatów apostołskich, prefektur apostołskich, opactw lub prelatur niezależnych (nullius); 5) stypendja i obowiązki mszalne; 6) nabycie beneficjum kościelnego bez tytułu (t. j. bez prowizji kanonicznej (c. 147, § 2), wszakże przy zachowaniu c. 1446); 7) prawo wizytacji i posłuszeństwa tak, aby żaden prałat nie mógł kogo wizytować i aby ktoś żadnemu prałatowi nie podlegał; 8) płacenie cathedraticum, (c. 1509).

Rzeczy święte, będące we władaniu osób prywatnych, mogą być nabyte mocą przedawnienia przez inne osoby prywatne, które wszakże nie mogą używać tych rzeczy do celów świeckich; gdy zaś te rzeczy utraciły konsekrację lub benedykcję, można ich używać także do celów świeckich, lecz nie brudnych. Rzeczy święte, które nie są w posiadaniu osób prywatnych (lecz osób moralnych, czyli prawnych), mogą być nabyte mocą przedawnienia nie przez osobę prywatną, lecz przez inną kościelną osobę moralną — przeciw innej kościelnej osobie moralnej (c. 1510). Tak np. kielich, który jest własnością kościoła, może być nabyty przez inny kościół, nigdy zaś przez kapłana lub inną osobę prywatną. Jeśli natomiast kielich należy do osoby prywatnej, wówczas może nastąpić przedawnienie na rzecz osoby prywatnej (X Dr. Grabowski, prawo kościelne, str. 278). Rzeczy nieruchome, rzeczy ruchome kosztowne (pretiosae), prawa i skargi tak osobowe jak i rzeczowe, należące do Stolicy Apostolskiej, przez dawniają się po upływie stu lat. Jeżeli zaś należą do innej osoby moralnej kościelnej, — po 30 latach (c. 1511). Żadne przedawnienie nie ma znaczenia, jeżeli nie opiera się na dobrej wierze nie tylko na początku posiadania, lecz przez cały czas posiadania wymagany do przedawnienia. (c. 1512).

Kto z prawa naturalnego i kościelnego może swoim mieniem swobodnie zarządzać, może *ofiarować majątek* na cele pobożne czyto za życia, czy przy śmierci (tj. poza testamentem czy w formie testamentu).

W rozporządzeniach ostatniej woli na dobro Kościoła należy, o ile można, zachować formalności prawa cywilnego; gdyby je pominięto, trzeba upomnieć spadkobierców, aby wykazali wolę zapisodawcy (c. 1513).

Rozporządzenia wiernych, ofiarujących lub pozostawiających majątek swój na cele pobożne, czyto przez akty za życia, czy na wypadek śmierci (w formie testamentu), należy najdokładniej wykonać nawet co do sposobu administrowania i szafowania dobrami, zachowując przepis kan. 1515, § 3 (c. 1514).

Ordynariusze są wykonawcami wszelkich pobożnych rozporządzeń, uczynionych tak na wypadek śmierci (w drodze testamentu — mortis causa), jak za życia (inter vivos) (c. 1515 § 1).

Mocą tego prawa ordynariusze mogą i powinni czuwać, nawet wizytując, aby pobożne rozporządzenie wykonywano, a inni wyznaczeni egzekutorowie powinni im złożyć sprawozdanie z wykonania obowiązku (c. 1515, § 2).

Zastrzeżenie przeciwne temu prawu ordynariuszów, dodane do rozporządzeń ostatniej woli, należy uważać za niedodane (c. 1515, § 3),

Duchowny lub zakonnik, który dobra na cele pobożne otrzymał (fiduciarie) czyto za życia, czy z testamentu, powinien o danem sobie zleceniu powiadomić ordynariusza i wskazać mu wszystkie tego rodzaju ruchome i nieruchome dobra wraz z połączonemi z tem obowiązkami; gdyby ofiarodawca wyraźnie i stanowczo zabronił tego uczynić, nie wolno przyjąć ofiary (fiduciam — zastawu) (c. 1516, § 1).

Ordynariusz powinien wymagać, aby zastawne (fiduciarja, zlecone) dobra były bezpiecznie ulokowane, i czuwać nad wykonaniem woli pobożnej w myśl kan. 1515 (c. 1516, § 2).

Przy zleceniu dóbr zastawnych (fiducaria) zakonnikowi — mianowicie na kościoły miejsca lub diecezji, na wsparcie mieszkańców lub cele pobożne, ordynariuszem, o którym mówią §§ 1 i 2 tego kanonu, jest ordynariusz miejscowy; w innych wypadkach — ordynariusz własny tegoż zakonnika (c. 1516, § 3).

Redukcja, dostosowanie (moderatio) i zmiana ostatnich rozporządzeń, które mogą być dokonane tylko ze słusznej i koniecznej przyczyny, są zastrzeżone Stolicy Apostolskiej; chyba że fundator wyraźnie tę władzę dał także ordynariuszowi miejscowemu.

Gdyby jednak wykonanie włożonych ciężarów stało się, pomimo winy administratorów, niemożliwe z powodu zmniejszonych dochodów lub innej przyczyny, wówczas również ordynariusz, po wysłuchaniu osób interesowanych, i zachowując w sposób możliwie najlepszy wolę fundatora, może te ciężary sprawnie zmniejszyć, wyjąwszy jednak redukcję Mszy św., co zawsze przysługuje jedynie Stolicy Apostolskiej (c. 1517).

II. O administracji dóbr kościelnych.

Jakkolwiek zarządcą majątków kościelnych jest prawny przedstawiciel danej osoby moralnej, w wielu jednak wypadkach, odnoszących się do administracji majątku kościelnego, potrzeba pozwolenia papieża, który ma dominium altum dóbr kościelnych.

Najwyższym zarządcą i rozdawcą (dispensator) wszystkich dóbr kościelnych jest *papież* (c. 1518).

Do *ordynariusza miejscowego* należy baczne czuwanie nad zarządkiem wszystkich dóbr kościelnych w jego terytorjum istniejących, o ile nie są wyjęte z pod jego jurysdykcji, przyczem pozostają w mocy prawne zadawnienia, które nadają mu większe prawa.

Ordynariusze, uwzględniając prawa, zwyczajne prawne i okoliczności, odpowiednio po wydaniu w granicach prawa ogólnego szczegółowych instrukcyj, postarają się o uporządkowanie całej sprawy administracji dóbr kościelnych (c. 1519).

Dla należytego wykonania tego obowiązku każdy ordynariusz na ustanowić w swoim mieście biskupiem *Rade*, składającą się z prezesa, którym jest sam ordynariusz, i z dwóch lub więcej zdatnych mężów, znawców, o ile możliwe, także prawa cywilnego, których wybierze sam ordynariusz, wysłuchawszy Kapituły, chyba że temu (respectu consilii praeferati — comment. Blat) już w inny równoznaczny sposób legalnie zaradziło prawo (partykularne) lub wyzyczał osobny.

Jeżeli niema indultu apostolskiego (ś. Kongr. Konsystorjalnej) od urzędu administratora (in „Consilio“ — Blat) wyłączeni są w pierwszym i drugim stopniu krewni i powinowaci ordynariusza miejscowego.

Ordynariusz miejscowy powinien zasięgać zdania Rady zarządu (*Consilium administrationis* — sic illud oportet iuridice vocare addendo *dioecesanum* — Błat) w sprawach administracyjnych (*iuxta tituli inscriptionem*) większej wagi, członkowie jednak tej Rady zarządu mają głos tylko doradczy, chyba, że prawo powszechne (*Codicis et subsequantium legum*) w wypadkach specjalnie wskazanych lub akta fundacyjne wymagają ich zgody (C. 1520).

Administratorzy poszczególnych dóbr. Oprócz tej diecezjalnej rady administracyjnej, ma ordynariusz miejscowy do zarządu dóbr, należących do jakiego kościoła lub instytucji pobożnej, a nie mającej z przepisu prawa lub dokumentów fundacyjnych swego zarządcy, powołać mężów przezornych, zdolnych i dobrej sławy (*nec laici excluduntur* — Błat), których, po upływie trzech lat, zastąpi innymi, chyba że okoliczności miejscowe co innego wskażą (np. pozostawić ich na drugie trzecie lub krótszy czas w ich urzędowaniu — Błat). Jeżeli laicy mają jaki udział w zarządzie dóbr kościelnych, czyto na podstawie fundacji czy erekcji, czy też z woli ordynariusza miejscowego, to jednak cały zarząd ma się odbywać w imieniu kościoła, ordynariuszowi zaś przysługuje prawo wizytowania, wymagania sprawozdań i wykonywania sposobu zarządu (c. 1521). *wskazywano*

Zanim administratorzy dóbr kościelnych, wymienieni w kan. 1521, obejmą swój urząd:

1) powinni złożyć przysięgę wobec miejscowego ordynariusza lub dziekana, że dobrze i wiernie będą administrowali dobrami;

2) należy sporządzić dokładny i szczegółowy (*distinctum*), podpisany przez wszystkich, **inwentarz** nieruchomości, rzeczy ruchomych kosztownych i innych wraz z ich opisem i oceną; albo też dawniej sporządzony inwentarz ma być przyjęty (*per subscriptionem ab omnibus*) z odnotowaniem rzeczy, które w tym czasie (od sporządzonego przedtem inwentarza) zginęły lub zostały nabyte;

3) jeden egzemplarz tego inwentarza należy przechować w archiwum zarządu, drugi zaś (podpisany również przez wszystkich — Błat) — w archiwum Kurji; a w obu zaznaczyć należy każdą zmianę, jakiej majątek ulegnie (c. 1522).

W diecezji wileńskiej, przy każdorazowej zmianie proboszczów, sporządzają się dwa, jak wyżej wskazano, przesnurowane i stwierdzone podpisami dziekana i proboszczów oraz pieczęcią dziekańską egzemplarze inwentarza, z których jeden wraz z egzemplarzem inwentarza z poprzedniego przyjęcia odsyła się do Kurji dla przejrzenia przez *Consilium dioecesanum administrationis bonorum*.

Administratorzy dóbr kościelnych obowiązani swój urząd spełniać **ze starannością** dobrego ojca rodziny, a więc **powinni**:

1) **czuwać**, aby zlecone ich opiece dobra kościelne nie zaginęły w jakibądź sposób lub nie doznały szkody;

2) **przestrzegać przepisów prawa** tak kanonicznego jak i cywilnego, albo też tego, co było wskazane przez fundatora, ofiarodawcę lub władzę prawną (*auctoritate ecclesiastica imposita et per Ecclesiam acceptata*);

3) **dochody** z dóbr i przychody dokładnie i w należywym terminie egzekwować i pobrane w miejscu bezpiecznym przechowywać i używać ich zgodnie z wolą fundatora, w myśl przepisanych praw i norm (v. g. ab Episcopo datas).

4) **pieniądze** kościelne, które pozostały od wydatków a mogą być pożytecznie ulokowane, zabrać za zgodą ordynariusza na korzyść samegoż kościoła;

5) mieć porządnie prowadzone **księgi** dochodów i wydatków;

6) **dokumenta** (*scripta, quavis ratione confecta, si aliquam contineant facti attestationem*) i **instrumenta** (*scripturae ad fidem faciendam de contractibus, pac-*

tis, de aliis actibus), na których się opierają prawa kościoła do dóbr, należyce uporządkować i bacznie przechowywać w archiwum kościoła lub odpowiedniej i stosownej szafie; autentyczne zaś egzemplarze ich (documentorum et instrumentorum), gdzie to łatwo być może, złożyć w archiwum lub szafie Kurji (c. 1523); Proboszcz powinien mieć *plany* kościoła i beneficjum; jeden egzemplarz należy odesłać do Kurji, a drugi przechowywać w archiwum kościelnem.

Wszyscy, a zwłaszcza duchowni, zakonnicy i zarządcy dóbr kościelnych, przy najmowaniu ludzi do pracy, powinni wyznaczać robotnikom uczciwe i sprawiedliwe wynagrodzenie; starać się, aby ci w odpowiednim czasie oddawali się pobożności; w żaden sposób nie odwozić ich od opieki nad swoim domem i od starania o oszczędności, nie nadawać im pracy ponad ich siły ani też takiej, któraby się nie godziła z ich *zyskiem* i *plcią* (c. 1524). *miernie*

Administratorzy duchowni i świeccy każdego kościoła (kaplicy publicznej-c. 119, § 1) nawet katedralnego, albo instytutu religijnego, kanonicznie erygowanego, lub bractwa obowiązani są każdego roku zdawać miejscowemu ordynarjuszowi sprawozdanie z zarządu; przeciwny zwyczaj zostaje napiętnowany. Jeżeli na mocy prawa partykularnego należy komu innemu (oprócz ordynarjusza) składać rachunek z administracji, w takim wypadku trzeba zarazem dopuścić do tego sprawozdania ordynarjusza miejscowego lub jego delegata a to na tej podstawie, że inaczej dokonane zwolnienia (od sprawozdań) wcale nie przysługują samymże zarządom (c. 1525).

Rachunki z administracji na piśmie mają być przedstawiane ordynarjuszowi w diecezji wileńskiej w styczniu za rok ubiegły. Przestrzeganie tego obowiązku przez administratorów zleca się Diecezjalnej Radzie Zarządu, dokąd należy skierowywać sprawozdania.

Administratorzy nie powinni w imieniu kościoła rozpoczynać *procesu* lub wytoczonego przyjmować bez uzyskania nato piśmiennego pozwolenia miejscowego ordynarjusza, albo przynajmniej, jeżeli sprawa jest nagła (v. g. ob imminens damnum), — bez pozwolenia dziekana, który bezwzględnie ma powiadomić ordynarjusza o udzielonem zezwoleniu (c. 1526).

Bez uprzedniego piśmiennego pozwolenia miejscowego ordynarjusza zarządcy działają nieważnie, *przekraczając granice i sposób zwykłego zarządu* (np. przyjmować darowizny, albo je odrzucać, dobra nabywać lub je sprzedawać, zamieniać, obciążać, wydzierżawiać na czas dłuższy, aniżeli nato prawo pozwala, zawierać kontrakty uciążliwe i t. p. — commentarium. Błat—de bonis p. 540). Kościół nie ponosi odpowiedzialności za umowy, zawarte bez pozwolenia właściwego przełożonego, chyba tylko wówczas, o ile kościół odniósł z nich korzyść (c. 1527).

Administratorzy, którzy chociaż z tytułu beneficjum lub urzędu kościelnego nie są obowiązani do zarządu, przyjęli jednak ten obowiązek wyraźnie lub milcząco, a samowolnie go opuszczają, tak że stąd wynika szkoda dla kościoła, obowiązani są do restytucji (c. 1528).

III. O kontraktach i alienacji.

Co prawo cywilne na danem terytorjum postanawia wogóle lub w szczególności o *kontraktach*, noszących to imię czy też nie mających własnej nazwy, i o *splatach* kontraktowych, to mocą prawa kanonicznego, należy zachować z temiż samemi skutkami przy umowach w sprawach kościelnych, o ile prawo

cywilne nie sprzeciwia się Boskiemu (naturalnemu lub pozytywnemu), albo jeśli prawo kanoniczne nie czyni innego zastrzeżenia (c. 1529).

Formalności więc przy zawieraniu umów należy zachować zgodnie z państwowym prawem cywilnym. Po zaznaczeniu tej zasady naczelnej, kodeks w następnych kanonach mówi o *alienacji*. Jeżeli kościół przez umowę traci prawa lub dobra, umowa przechodzi pod pojęcie alienacji. Alienacją będzie: darowizna, sprzedaż, zamiana, przeniesienie prawa używania lub użytkowania, emfiteuza i t. p. Alienacją jednak nie są akty przemocy i kradzieży.

Alienacja — jest to akt prawny, mocą którego ktoś pozbywa się całkowicie lub częściowo mienia lub prawa na korzyść innej osoby.

Ponieważ majątek kościelny, jako własność osób prawnych, pozostaje pod zarządem opiekunów, przeto aby nie był narażony na szkody z powodu samowolnego działania, Kodeks Prawa Kanonicznego związał opiekunów przy alienacji różnemi formalnościami, które muszą być zachowane pod grozą nieważności aktu.

Niczego nie wolno alienować, owszem akt będzie nieważny, gdy niema do alienacji słusznej przyczyny i nie są zachowane formalności.

Kodeks (c. 1530, § 1) tak określa *warunki* potrzebne *do alienacji*.

Przy zachowaniu przepisu c. 1281, § 1 (gdzie mowa o relikwiach znacznych i obrazach bardzo czczonych przez lud, do alienacji których potrzebne jest pozwolenie Stolicy Apostolskiej), do alienacji rzeczy kościelnych nieruchomości i ruchomych, które dadzą się przechowywać, wymaga się:

1-0 Ocena rzeczy przez uczciwych rzeczoznawców dana na piśmie.

2-0 Sprawiedliwa przyczyna, t. j. nagła potrzeba (ad gravior malum positivum vitandum — commentarium — Błat), albo widoczna korzyść Kościoła, albo pobożność (christiana pietas — miłosierdzie, naprz. na wsparcie nędzarzy, na chorych, erga civilem societatem, quae ut salva sit, maximis indigeat subsidiis — Wernz III, n. 163, — Błat de contractibus, p. 547).

3-0 Pozwolenie właściwego przełożonego, bez czego alienacja jest nieważna. (Hinc res clamat domino, ac proinde cum onere restitutionis — Błat).

Nie należy też pominąć innych stosownych zastrzeżeń, które mogą być w poszczególnych wypadkach przepisane przez samegoż przełożonego (dającego powyższe pozwolenie), dla uniknięcia szkody Kościoła (c. 1530, § 2).

Sposób alienacji.

Rzecz nie może być alienowana za cenę mniejszą, aniżeli wskazano w oszacowaniu (c. 1531, § 1).

Alienacji należy dokonać drogą publicznej licytacji, albo przynajmniej należy podać o alienacji do wiadomości publicznej, chyba że okoliczności wskazywałyby inny sposób; a rzecz się odstępuje temu, kto, zważywszy wszystko, ofiaruje więcej (c. 1531, § 2).

Pieniądze otrzymane z alienacji należy ostrożnie, bezpiecznie i korzystnie ulokować na cele Kościoła (1531, § 3).

Kanon 1532 tak mówi o tem, kto może udzielić pozwolenia na alienację.

Właściwym przełożonym, o którym mowa w kan. 1530, § 1, n. 3 jest *Stolica Apostolska*, jeśli chodzi:

1-0 O rzeczy kosztowne (c. 1281, § 1; c. 1497, § 2; tu należą też wota, np. do obrazu lub ołtarza, Wernz, III, n. 157).

2-0 O rzeczy, których wartość przewyższa trzydzieści tysięcy lirów czy franków (c. 1532, § 1). Nie potrzeba pozwolenia Stolicy Apostolskiej, jeżeli

rzeczoznawcy ocenili rzecz niżej trzydziestu tysięcy, a licytacja przekroczyła tę sumę (A. Ap. S. XII, 577).

Ordynarjusz miejscowy może pozwolić na alienację rzeczy, gdy wartość nie przewyższa tysiąca lirów czy franków, po wysłuchaniu zdania **rady administracyjnej**, jeżeli rzecz nie jest całkiem małej wagi, i (zawsze) za zgodą osób interesowanych (c. 1532, § 2).

Jeżeli wreszcie wartość rzeczy jest większa, aniżeli tysiąc lirów, lecz nie przewyższa trzydziestu tysięcy lirów czy franków, pozwolenie na alienację daje **ordynarjusz miejscowy** za **zgodą** Kapituły Katedralnej, **rady administracyjnej** i **osób interesowanych** (c. 1532, § 3). Jeżeli Kapituła i rada administracyjna nie będą jednomyślnie, ordynarjusz nie może braku ich zgody zastąpić swą wolą (A. A. S. XIV, 161).

Jeżeli chodzi o alienację **rzeczy podzielnej** (np. biblioteki), w prośbie o pozwolenie lub zezwolenie na alienację należy wyrazić, jakie części tej rzeczy były już uprzednio alienowane; inaczej pozwolenie będzie nieważne (c. 1532, § 4).

Niepotrzebne jest zezwolenie na alienację rzeczy, których nie można przechowywać—*quae servando servari non possunt* (c. 1530, § 1). Kary za bezprawną alienację określa kanon 2347.

Formalności, wskazane w kan. 1530—1532, wymagane są nie tylko przy alienacji ściśle nazwanej (*proprie dicta*), lecz w każdym kontrakcie, przez który położenie kościoła mogłoby się pogorszyć — *conditio Ecclesiae peior fieri possit* (c. 1533).

Kościółowi przysługuje **prawo** wytoczenia **skargi** osobistej przeciw temu, kto dobra kościelne bez należytych formalności alienował, jak też przeciw jego spadkobiercom; prawo zaś skargi realnej, jeżeli alienacja była nieważna—przeciw każdemu posiadaczowi rzeczy; wszakże kupujący zachowuje swe prawo (*petendi restitutionem pretii* — Błat) przeciw nieważnie alenującemu. Przeciw nieważnej alienacji rzeczy kościelnych może wystąpić sądowo ten, kto rzecz alienował, jego przełożony, następcy ich obu w urzędzie, wreszcie każdy duchowny, należący (*adscriptus*) do kościoła poszkodowanego (c. 1534).

Prałaci i rektorzy nie powinni czynić (*tacere ne praesumant*) **darowizn** z ruchomości swoich kościołów, oprócz małych i skromnych (stosownie do c. 1532, § 2), według prawnego miejscowego zwyczaju, chyba że zajdzie słuszna przyczyna wynagrodzenia albo miłosierdzia (*pietas erga Deum vel erga Superiorem cui subicitur ecclesia, vel ob patriae necessitatem* — Błat) albo miłości chrześcijańskiej; w przeciwnym razie następcy (prałata i rektora) mogą odwołać darowiznę (c. 1535).

O ile się nie udowodni czegoś przeciwnego, należy przypuszczać, że darowizny, uczynione rektorom kościołów (parafjalnych etc.), nawet zakonnych, dane są kościołowi (nie zaś przełożonym kościoła). W razie nielegalnego odrzucenia darowizny, z powodu stąd wynikłych szkód, przysługuje skarga (*datur actio*) o restytucję in integrum lub odszkodowanie. Darowizny uczynionej kościołowi i przezeń prawnie przyjętej nie można odwołać z powodu niewdzięczności prałata lub rektora (c. 1536). Kanoniści nie są jednego zdania, czy odrzucenie darowizny jest alienacją. Stąd kara sama przez się nie grozi winnemu.

Rzeczy święte (*consecratae vel benedictae constitutiva benedictione*) nie powinny być **wypożyczone** do użytku sprzecznego z ich naturą (c. 1537). Tak więc np. nie wolno wypożyczać aparatów kościelnych do przedstawień scenicznych.

Bez pozwolenia ordynarjusza rektor lub przełożony nie może odrzucić darowizny, danej kościołowi.

Jeżeli w razie prawnej przyczyny (naglącej potrzeby, albo widocznej korzyści kościoła) trzeba będzie dobra kościelne dać w *zastaw* lub pod *hipotekę*, lub gdy zajdzie potrzeba zaciągnięcia długu, to właściwy przełożony, który w myśl kan. 1532 ma dać pozwolenie, zażąda, aby uprzednio byli wysłuchani wszyscy interesowani, i dołoży starań, aby dług w miarę możności najrychlej był spłacony. Dlatego tenże ordynariusz określi roczne raty dla spłacenia długu (c. 1538)

Przy *sprzedaży* lub *zamianie* rzeczy świętych nie wolno oszacowując ich walor, brać pod uwagę konsekracji lub benedykcji.

Administratorzy mogą *papiery wartościowe*, t. z. na okaziciela—titulos ad latorem (quia exhibens eos tanquam mandatarius reputatur) zamieniać na bardziej lub przynajmniej na równie pewne i zyskowe, z wykluczeniem jakiegokolwiek rodzaju komercji lub handlu, i to za zgodą ordynariusza, diecezjalnej rady administracyjnej oraz osób interesowanych (c. 1539).

Nie należy sprzedawać ani wydzierżawiać nieruchomościów dóbr kościoła ich własnym administratorom oraz ich krewnym i powinowatym w pierwszym lub drugim stopniu bez specjalnego pozwolenia miejscowego ordynariusza (c. 1540).

O formalnościach przy zawieraniu *dzierżawy* mówi kanon 1541 w dwóch paragrafach. Treść pierwszego paragrafu następująca:

Kontrakt dzierżawy jakiegobądź mienia kościelnego (gruntu, budynków) może być zawarty tylko stosownie do wymagań kan. 1531, § 2, t. j. ma się odbyć w drodze licytacji publicznej, albo przynajmniej w sposób publiczny, chyba że warunki wskażą inny sposób (in adimplendum can. 1531, § 2 forsan sufficient media in territorio usitata ad similes contractus ineundos — Comm. Błat) i umowa ma być zawarta z tym, kto, gdy się zważy wszystkie warunki, ofiaruje najwięcej; w kontraktach muszą być zawsze dodane warunki: o strzeżeniu przez dzierżawcę granic, o dobrej uprawie gruntu (de bona cultione — stosuje się to nietylko do samej uprawy roli, lecz i do utrzymania w dobrym stanie dzierżawionych budynków etc.), o akuratem wypłacaniu czynszu, o stosownym zapewnieniu (zastaw, poręczenie etc. — comm. Błat) wykonania warunków (c. 1541, § 2).

Przypominając obowiązek stosowania się do kan. 1479, który zabrania pobierać czynsz zgóry ponad pół roku bez zezwolenia ordynariusza („anticipatae solutiones ultra semestre prohibentur sine licentia Ordinarii loci“), paragraf drugi kan. 1541 w następujących trzech punktach mówi o potrzebie zezwolenia odpowiedniej władzy duchownej dla zawarcia kontraktu, a to zależnie od wartości i terminu dzierżawy.

Przez „wartość dzierżawy“ (valor locationis) jedni kanoniści rozumieją wartość rzeczy wydzierżawionej, drudzy zaś—czynsz dzierżawny. To drugie zdanie ma znacznie większą słusność, gdyż dawniejsza S. Kongr. de P. F. instrukcja, którą, jak uważa Błat, miał na względzie prawodawca przy układaniu kanonu, mówi o rocznej opłacie („annua respensionis solutio“). Tak więc:

1-o Jeżeli wartość (rocznej) dzierżawy przewyższa trzydzieści tysięcy lirów czyli franków a dzierżawa ma się rozciągać ponad dziewięć lat, potrzeba zgody Stolicy Apostolskiej (beneplacitum a S. Congregatione Consilii expetendum); jeżeli dzierżawa nie przekracza dziewięciu lat (to chociażby wysokość rocznej raty — valor annualis locationis — przewyższała wyżej oznaczoną sumę), ma być zachowany przepis kan. 1532, § 3 (t. j. pozwolenie daje miejscowy ordynariusz za zgodą kapituły katedralnej, rady administracyjnej i osób interesowanych).

2-0 Jeżeli wartość (rocznej dzierżawy) wynosi sumę między jednym tysiącem lirów a trzydziestu tysiącami lirów czy franków i dzierżawa ma trwać ponad dziewięć lat, należy zachować przepis tegoż kanonu 1532, § 3 (t. j. potrzebne jest pozwolenie ordynarjusza, zgody kapituły, rady administracyjnej i interesowanych); jeżeli dzierżawa nie przekracza dziewięciu lat, zachowuje się przepisy kan. 1532. § 2 (t. j. pozwolenie na zawarcie dzierżawy najwyżej dziewięcioletniej — daje ordynarjusz miejscowy, po wysłuchaniu zdania rady administracyjnej i za zgodą interesowanych).

3-0 Jeżeli wartość (dzierżawy rocznej) nie przewyższa jednego tysiąca lirów czy franków, a dzierżawa ma trwać dłużej, aniżeli dziewięć lat, powinien być zachowany przepis kan. 1532, § 2 (t. j. pozwolenia udziela ordynarjusz, po wysłuchaniu rady administracyjnej i za zgodą interesowanych); gdy dzierżawa nie przechodzi dziewięciu lat (ani sumy tysiąca franków), umowa może być zawarta przez samych prawnych administratorów, po zawiadomieniu (uprzedzeniem) ordynarjusza (c. 1541, § 2).

W diecezji wileńskiej administratorzy (proboszczowie) mogą zawierać umowę dzierżawną tylko na jeden rok, a na dłuższy termin kontrakt powinien być zaakceptowany przez radę administracyjną.

Emfiteuza — jest to rodzaj umowy, na mocy której emfiteuta otrzymuje prawo posiadania i użytkowania nieruchomości na zawsze lub na długi czas z obowiązkiem płacenia stałej daniny rocznej zwanej *canon*. (Wernz. Tom III. De emphyteusi). Emfiteuzą zwykle nazywamy wieczystą lub dożywotnią dzierżawę.

Przy emfiteuzie dóbr kościelnych, emfiteuta nie może się wykupić od spłacania rat (canonem redimere, ita ut semel pro semper solvat summam pecuniae singulis certis temporibus solvendam) bez pozwolenia prawnego przełożonego, o którym mowa w kan. 1532; jeżeli się zaś wykupi, powinien dać kościołowi przynajmniej taką sumę, któraby odpowiadała ratom (canoni). Od emfiteuty należy wymagać odpowiedniej kaucji (zastaw, poręka) co do spłacenia rat i wykonania warunków; w samym dokumencie umowy emfiteutycznej należy zaznaczyć, że do rozstrzygnięcia sporów, mogących powstać pomiędzy stronami, sędzią polubownym będzie sąd kościelny, oraz należy zaznaczyć wyraźnie, że ulepszenia przypadają na korzyść gruntu (c. 1542).

Jeżeli się komu rzecz zamienną tak daje, by stała się jego własną a później miała być zwrócona tegoż rodzaju w tejże ilości, nie można z okazji samego kontraktu pobrać żadnego zysku; lecz przy dawaniu rzeczy zamiennej nie jest samo przez się naganne umawiać się o zysk legalny, chyba że jest pewne, iż on jest nadmierny, a nawet umawiać się o zysk większy, jeżeli przysługuje słuszny i proporcjonalny tytuł (c. 1543).

IV. O fundacjach pobożnych.

Nazwa fundacyj pobożnych oznacza dobra doczesne w jakibądź sposób dane jakiej osobie prawnej w Kościele z obowiązkiem na zawsze lub na czas długi odprawiania pewnych Mszy św. z dochodów rocznych, albo spełniania określonych czynności kościelnych lub wykonywania niektórych uczynków pobożnych i miłosiernych. Fundacja prawnie przyjęta ma charakter kontraktu obustronnego: do ut tacias (c. 1544).

Do miejscowego ordynarjusza należy *określić normy* uposażenia, tak że i fundacja nie może być w mniejszym zakresie przyjęta, i wskazać, jak mają być należycie użyte dochody (c. 1545).

Aby osoba moralna (prawna) mogła przyjąć tego rodzaju fundację, potrzebne **piśmienne zezwolenie miejscowego ordynarjusza**, który go nie udzieli, zanim się prawnie nie dowie, że osoba moralna może podolać tak ciężarowi owemu, jak też już dawniej przyjętym; zwłaszcza zaś ma baczyć, aby dochody (roczne) zupełnie odpowiadały włożonym obowiązkom według zwyczaju danej diecezji. Patron kościoła nie ma żadnego prawa co do przyjęcia, ustanowienia i zarządu fundacji (c. 1546).

Pieniądze i dobra ruchome, nazwane pobożną fundacją (dotationis nomine assignatae), natychmiast mają być złożone w miejscu bezpiecznym (v. gr. penes aedem sacram vel personam fide et facultatibus idoneam), wskazanem przez ordynarjusza, w tym celu, aby te pieniądze albo wartość dóbr ruchomych były strzeżone i najrychlej ostrożnie i pożytecznie, na korzyść tej fundacji, z wyraźną i określoną wzmianką o obowiązkach, **ułożone** według słusznego zarządzenia ordynarjusza, po wysłuchaniu osób interesowanych i rady administracyjnej (c. 1547).

Powstanie fundacji wymaga osobnego aktu ze strony zwierzchnika kościelnego i tem się różni fundacja od zwyczajnej ofiary. W akcie tym należy dokładnie zaznaczyć, kto fundację przyjmuje, kto jest jej podmiotem prawnym, czyli z jaką osobą moralną złączona, oraz jaki ma ona cel (X. Grabowski, Prawo kanoniczne, str. 283).

Fundacje nawet ustnie uczynione mają być na piśmie stwierdzone („scripto consignatur“ — equidem faciente fide in perpetuae rei memoriam, id est a cancellario vel notario Curiae, — comment. Blat). Jeden egzemplarz aktu (protokołu) ma być przechowany w archiwum Kurji, a drugi w archiwum tej osoby moralnej, na rzecz której została uczyniona fundacja (c. 1548).

Niezależnie od przestrzegania przepisów kan. 1514 — 1517 i kan. 1525 (gdzie mowa o czuwaniu ordynarjusza nad wykonaniem zleceń ofiarodawców i o sprawozdaniu dawanem ordynarjuszowi), w każdym kościele (a więc i kaplicy publicznej) ma być ułożony u rektora w miejscu bezpiecznym przechowywany **spis obowiązków** wypływających z pobożnych fundacyj. Również, oprócz księgi, o której w kan. 843, § 1 (liber stipendiorum), ma być prowadzona i przechowywana u rektora inna **księga**, w której należy odnotować poszczególne obowiązki (fundacyjne) stałe i czasowe oraz ich (każdorazowe) wypełnienie i jałmużny, aby z tego wszystkiego zdać (*singulis annis* — ob praescriptum can. 1525 supra citatum) ordynarjuszowi miejscowemu **dokładne sprawozdanie** (c. 1549).

Jeżeli chodzi o fundacje pobożne przy kościołach, nawet parafjalnych, zakonników wyjętych, prawa i obowiązki miejscowego ordynarjusza, o których mowa w kan. 1545 — 1549, przysługują wyłącznie przełożonemu wyższemu (c. 1550).

Redukcja obowiązków, które pobożne fundacje wkładają, rezerwuje się samej Stolicy Apostolskiej, chyba że inaczej wyraźnie zastrzeżono w aktach fundacji, oraz zachowuje się przepis kan. 1517, § 2. **Indult** (udzielony przez stolicę świętą) **redukcji mszy św.** fundacyjnych nie rozciąga się ani na inne Msze św., naleyne z kontraktu, ani też na inne obowiązki pobożnej fundacji. Indult zaś generalny redukowania obowiązków fundacji pobożnych, jeśli co innego nie jest wiadome, należy tak rozumieć, że indultariusz ma redukować raczej inne obowiązki, aniżeli Msze św. (c. 1551). Indult tedy (s. Kongregacji Konsystorjalnej) w sprawie redukcji należy tłumaczyć ściśle.

Kanon 2347 takie stanowi *kary za bezprawnie dokonaną aljencję majątku kościelnego*.

W wypadku świadomej aljencji dóbr kościelnych lub zezwolenia na nią wbrew przepisom kan. 534, § 1 (firmo praescripto can. 1531) i kan. 1532, nie tylko sam akt będzie nieważny i zaciągnie się obowiązek, nawet pod groźbą censury, zwrotu dóbr nielegalnie nabytych oraz naprawienia ewentualnych szkód, lecz nadto: 1-o, jeżeli chodzi o rzecz, której wartość nie przekracza tysiąca lirów, prawowity przełożony kościelny ukarze aljenującego odpowiednimi karami; 2-o, jeżeli mowa o rzeczy, której wartość przewyższa tysiąc lirów (czy franków), lecz nie osiąga trzydziestu tysięcy lirów, wówczas patron pozbawia się prawa patronatu; administrator — obowiązku administratora; przełożony lub ekonon zakonny traci swój urząd i zdatność do innych urzędów, niezależnie od zaciągnięcia innych odpowiednich kar, które mają być zastosowane przez przełożonych; ordynariusz zaś oraz inni duchowni, mający w Kościele urząd, beneficjum, godność lub obowiązek, mają zapłacić podwójną wartość (nieprawnie aljenuwanej rzeczy) na korzyść kościoła lub pokrzywdzonej instytucji pobożnej; inni duchowni mają być zasuspendowani na czas określony przez ordynariusza; 3-o, prócz tego spada ekskomunika latae sententiae nemini reserwata na wszystkich, którzy w jakibądź sposób zawinili czyto przez wydanie rzeczy, czy przyjęcie, czy też przyzwolenie na aljencję — w tych mianowicie wypadkach, gdyby świadomie zaniechano postarania się o wyjednanie pozwolenia (beneplacitum) Stolicy Apostolskiej, wymaganego w wymienionych kanonach (t. j. w kan. 534, i 1532).

Zezwolenie Stolicy św. potrzebne jest przy aljencji rzeczy kosztownych (pretiosae) a zarówno tych, których wartość przekracza sumę trzydziestu tysięcy franków czyli lirów. Niema tu znaczenia, czy są to rzeczy ruchome czy nieruchome, byleby mogły się przechować (servando servari queant); gdyby zaś nie mogły być zachowane, jakikolwiek jest ich walor, alienacja może być dokonana bez pozwolenia Stolicy św., jak to widać z kan 1530, § 1. Feliks Capello, komentując kan. 2347 (De censuris iuxta Cod. I. C., 1919, p. 132), powiada: „In casu maximae et urgentis necessitatis, cum scilicet apostolicum beneplacitum exquiri uequit sine gravi damno Ecclesiae, bona ecclesiastica alienari possunt sine consensu *expresso* Sedis Apostolicae. Sufficit consensus *praesumptus*, qui merito adesse censetur in praefatis circumstantiis. Chociaż relikwje znaczne (insignes) nie mogą być aljenuwane bez pozwolenia Stolicy św., jednak ekskomunika nie zagraża aljenującym bez tego pozwolenia (cum pretio aestimabiles haud sint). Inna znowu jest rzecz, jeśli się mówi o obrazach cennych (de imaginibus pretiosis, id est vetustate, arte aut cultu praestantibus-can. 1280).

Si quaeratur utrum pecuniae quantitas ceu res pretiosa haberi debeat vel non, ita distinguendum est: si agitur de pecunia *ad usum quotidianum* destinata, et generatum de pecunia *in parva quantitate*, non comprehenditur sub censu rerum pretiosarum; contra, si pecunia numerata sit *in magna quantitate* ac proinde considerari possit ceu thesauri pars notabilis designata pro rebus immobilibus comparandis, dubitandum non est quin adnumeretur inter res mobiles pretiosas (Santi, lib III, tit 13 n. 5).

Iure antiquo quarenbant auctores, num alienationes (sine beneplacito apostolico) factae ab una ecclesia ad aliam, vel ab ecclesia ad loca pia, sub censuram (c. 2347, 30) caderent. Quidnam iure novo adfirmandum videtur? — Obnoxiae sunt censuae, nam Codici Iuris Canonici nunc standum omnino est, in quo, nulla facta distinctione et nulla clausula adiecta, memoratae res simpliciter et

absolute prohibentur sine beneplacito apostolico alienari sub excommunicationis poena (Capello, op. c. p. 133, 134).

Censura kanonu 2347 dotyczy wszystkich (omnes), a więc i duchownych i świeckich. Ponieważ powiedziano: „si beneplacitum apostolicum fuerit *scienter* praetermissum“, od ekskomunikacji zwalnia niewiadomość nawet pochodząca z lenistwa (ignorantia crassa vel supina). Ponieważ cenzura ta spada tylko na winnych (reos), możliwa wówczas gdy jest grzech śmiertelny (cupla gravis). Do zaciągnięcia tej cenzury trzeba, by aljenujący wiedział, że chodzi o majątek kościelny, że potrzebne pozwolenie Stolicy Apostolskiej i że to zezwolenie wymagane jest pod groźbą cenzury.

MINISTERSTWO SKARBU

Warszawa, dnia 31 lipca 1924 r.

DEPART. POD. i OPLT.

— L. OPO. 4567/V. —

*Do wszystkich Izb Skarbowych oraz Wydziału Skarbowego
Województwa Śląskiego w Katowicach.*

W ustępie 2 okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 19 maja 1924 r. DPO. L. 1732/V stwierdzono w sposób kategoriyczny, że majątki kościelne, klasztorne i t. p. podlegają zasadniczo podatkowi majątkowemu, ile nie służą bezpośrednio celom kultu religijnego, względnie, o ile dochody z tych majątków nie są obracane wyłącznie na powyższe cele.

Zarządzeniem zawartem w ustępie 3 powołanego okólnika Ministerstwo Skarbu poleciło umorzyć przypisane od nieruchomości kościelnych (beneficjalnych, kapitułnych, biskupich, klasztornych i t. p.), oraz należących do innych zrzeszeń religijnych kwoty drugiej zaliczki na podatek majątkowy, a uiszczone ewentualnie tytułem tej zaliczki wpłaty, zaliczyć na poczet pierwszej raty podatku majątkowego, płatny w czasie od 10 czerwca do 10 lipca 1924 r.

Z powyższego zarządzenia wynikało niewątpliwie, że władze wymiarowe winny były obliczyć pierwszą ratę podatku majątkowego także od majątków kościelnych i Ministerstwo Skarbu nie wątpi, że władze wymiarowe wymierzyły rzeczywiście pierwszą ratę rzeczzonego podatku od tych majątków kościelnych, których wartość przekracza 3.000 złotych.

O ileby jednak wbrew oczekiwaniom poszczególne władze wymiarowe nie uskuteczniły dotychczas obliczenia pierwszej raty podatku majątkowego dla właścicieli tego rodzaju majątków, winny to uczynić niezwłocznie przy zastosowaniu postanowień rozporządzenia II Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 123, poz. 996) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 366 i rozporządzenia VI Ministra Skarbu z dnia 9 kwietnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 403.

Tylko w tych wypadkach, w których uważane ogólnie za własność kościelną majątki okażą się w rzeczywistości własnością gminy wyznaniowej lub innego związku samorządowego, co zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej ma miejsce, nie należy wogóle wymierzać podatku majątkowego, ze wzglę-

du na postanowienia art. 3 ustęp I ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746).

Zawiadomienia o wysokości pierwszej raty należy adresować do osób prawnych, które w księgach publicznych wpisane są za właścicieli danych majątków np. do kościoła, probostwa, parafji i t. p. i doręczyć w najbliższym czasie tym osobom, które ze względu na zajmowane stanowisko lub zajęcie swoje mogą być uważane za administratorów dotyczących majątków, np. proboszczom, przeorom, specjalnym zarządcom kapituł, dóbr biskupich itp.

O ile należny z dóbr kościelnych podatek majątkowy nie zostanie w całości we właściwym terminie ustawowym zapłacony, władze podatkowe ściągają go w drodze przymusowej od tych osób, które wspomniane majątki dzierżą w faktycznym władaniu i pobierają z nich dochody.

Na pierwszą ratę podatku majątkowego przypadającego od dóbr kościelnych należy zaliczać wszelkie ewentualne dotychczasowe wpłaty uiszczono tytułem pierwszej lub drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego.

Niniejsze zarządzenie należy podać do wiadomości wszystkich władz podatkowych oraz kompetentnych władz kościelnych.

Minister Skarbu (—) *Wł. Grabski.*

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Warszawa, dn. 19 lipca 1924 r.

DEPARTAMENT PIECHOTY

L. dz. 16173/Pob. Kw.

Tel. Pał. Most. wewn. 133.

Zawieranie małżeństw przez osoby wojskowe.

Stosownie do pisma Min. Spr. Wewn. L. A. A. 1178/24 z dn. 12.VI 1924 r. w sprawie zawierania małżeństw przez popisowych w okresie od uznania ich przez Kom. Przgl. za zdatnych aż do chwili wcielenia, proszę o powiadomienie, że popisowi w czasie między poborem, t. j. uznaniem ich przez Kom. Przgl. za zdatnych aż do chwili wcielenia ich do szeregów jako żołnierzy, zezwoleń władz wojskowych na zawarcie związków małżeńskich nie potrzebują.

Nadmieniam przytem, że zawarcie małżeństwa przez popisowego, przed wstąpieniem do służby wojskowej, nie daje prawa do odroczenia obowiązku pełnienia powszechnej służby wojskowej, ani też prawa do żadnych świadczeń ze skarbu Państwa na rzecz rodziny.

(—) *Stanisław Wróblewski*
generał brygady.

Zarząd uniwersytetu Warszawskiego powiadamia, że stosownie do uchwały Rady Wydziału i ustawy akademickiej studentami zwyczajnymi mogą być ci tylko, którzy przy wstąpieniu na uniwersytet przedłożą następujące dokumenta:

1. Świadectwo chrztu.
2. Świadectwo dojrzałości z ukończenia szkoły średniej państwowej lub równorzędnej.

3. Pozwolenie na studia od swego ordynariusza.

4. Świadcstwo ukończonego seminarjum duchownego.

O ile kandydat nie posiada matury, może być przyjęty tylko w charakterze wolnego słuchacza; nie ma wówczas prawa do składania egzaminów i wobec Państwa studia jego nie mają żadnego znaczenia prawnego. Jednakże księża, którzy ukończyli seminarjum duchowne przed rokiem 1918 mogą być przyjęci jako słuchacze zwyczajni, choćby nie posiadali matury.

Z reguły, wszyscy studenci winni mieszkać w konwiktie teologicznym, mogą być wszakże od tego zwolnieni przez J. E. Arcbp. Warsz.

Pozatem, stosownie do zawiadomienia Min. R. i O. P. zaznacza się, że w Państwie Polskiem wszystkie dyplomy uzyskane na uniwersytetach zagranicznych nie mają znaczenia, zanim zostaną nostryfikowane, co się staje przez złożenie egzaminów na jednym z uniwersytetów polskich.

Zarząd Koła Prefektów Diecezji Wileńskiej za zezwoleniem J. E. Księdza Biskupa zwołuje niniejszem swych członków na Walny Zjazd doroczny, mający się odbyć w Wilnie w dniach 22 i 23 września roku bież.

Porządek dzienny Zjazdu Walnego obejmuje następujące punkty:

1. Roczne sprawozdanie Zarządu.

2. Sprawa Synodu diecezjalnego.

Wielce pożądanę jest nadesłanie wniosków Zarządowi Koła jeszcze przed 15.IX. r. b.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w lokalu Uniwersytetu Stefana Batorego przy ul. Ś-to Jańskiej.

Początek obrad o g. 9-tej rano.

Jeżeli liczba zebranych nie dosięgnie potrzebnego quorum, to następne Zebranie z tym samym porządkiem dziennym wyznacza się na ten sam dzień w tym samym lokalu na g. 10-tą rano.

Gdyby ktokolwiek z przyjezdnych członków nie miał w Wilnie zapewnionego lokalu, to Zarząd może mu takowy zapewnić pod warunkiem, że będzie zawczasu o tem powiadomiony.

Prezes (—) *Ks. L. Chomski.*

Ks. Dr. Juljan Młynarczyk (Mariówka pod Warszawą) wydał w r. 1923 prawo kościelne wdl. kodeksu Piusa X. Jest to II tom, obejmujący prawo rzeczowe. Kurja gorąco podziela W. Duchowieństwu to dzieło.

Jan Markowski, mieszkaniec parafji Murowanej Oszmianki, poszukuje syna swego Jana, ur. 1910 r., który zaginął dnia 25 marca r. b., będąc uczniem klasy drugiej gimn. Oszmiańskiego. Rysopis: włosy blond, twarz piegowata, lewa noga chora (sztywna).

Z KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

Wilno, dn. 23 sierpnia 1924 r. Nr. 2720.

X Lucjan Chalecki,

Kanclerz Kurji.